

## **summa summarum unum**

nie widziałem śmierci naocznie,  
brzydkich słów nie używam często  
śmieci wystawiam tak-tocznie,  
tak z przyzwyczajenia, z resztą,

nie nauczam przemocą moresu  
nie chcę widzieć w oczach niesmaku  
człek to kartezyjański rodzaj wykresu  
kreślony biały kruk na białym rumaku

chciałbym zobaczyć swoje wersje  
golemy lane z ideału  
w rysach, pęknięcia po fuszerce  
patrzac na odlew – nie ma szafu

topię w podwójne DNA szuflady  
zerwane frędzle, bibeloty  
omijam ostry kant przesady  
wykrochmałam szlafrok miernoty

znosiłem siebie pół wieku  
wytarłem czasem mankiety  
czapeczka bokiem na przekór  
czoło bez przedniej etykiety  
bez barw, bez partii, bez konotacji  
bez pasterza, bez bezbożnika  
bez głów wzajemnej adoracji,  
samotnie środkiem krawężnika

Wiesław O. 2016.07